

# Znaczenie rzemiosła ciągle wzrasta gdyż najkutektniej opiera się ono kryzysowi

Największą przyszłość rozwoju mają w Polsce drobne, najdrobniejsze warsztaty pracy. One bowiem są temi placówkami gospodarczymi, które najodporniej się zachowują wobec najtrudniejszych warunków. Im cięższy kryzys, tem większe szanse rozwoju rzemiosła; twierdzenie to wyglądałoby na paradoks, a jednak potwierdza je cyfry.

## WZROST LICZBY ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Jest rzeczą znaną, że liczba wykupowanych corocznie świadectw przemysłowych stale rośnie, co się nieraz przytacza jako dowód postępującej poprawy gospodarczej. Wzrost ten jednak jest głównie wynikiem rosnącej ilości małych warsztatów rzemieślniczych, wykupujących świadectwa VIII kategorii. Do roku 1931 były one, jak wiadomo, wolne od obo-

wiązku wykupywania patentu, o ile zatrudniały tylko członków rodziny lub nie więcej niż jednego robotnika obcego, od roku zaś 1932 podlegają podatkowi przemysłowemu, choćby nawet właściciel nie miał nikogo do pomocy. Jest to obciążenie bardzo dotkliwe, które wszelako jedną przynajmniej przyniosło korzyść: cyfry statystyki podatkowej wykazują, że wyraźniej, jak wielka rola przypadła w naszym rozwoju gospodarczym drobnemu rzemiosłu.

Trzy odmienne okresy można rozróżnić w ubiegłym dziesięcioleciu pod względem stosunków istniejących w rzemiosle z jednej strony a w większych placówkach przemysłowych z drugiej.

## W OKRESIE KONJUNKTURY RZEMIOSŁO UPADŁO

W trzyleciu 1926—1929 ilość naj-

większych zakładów przemysłowych, wykupujących patenty I—IV kategorii, zwiększyła się o 60 proc. Trzy razy mniej silny, bo tylko o 20 procentowy, był wzrost liczby zakładów mniejszych (V—VII kategorii). Natomiast w kategorii VIII-mej, obejmującej wówczas zakłady zatrudniające 2—4 robotników, a więc większe warsztaty rzemieślnicze, ilość zakładów stale malała, tak że w roku 1929 było ich o 20 proc. mniej niż 3 lata przedtem — mimo dobrej konjunktury, a może właśnie wskutek niej. Z jednej bowiem strony robotnik znajdował w wielkim przemysle lepszą niż w rzemiosle płacę, z drugiej zaś cała państwowa polityka gospodarcza popierała większy przemysł, przed którego konkurencją mniejszy musiał się cofać.

## SKUTKI KRYZYSU

Nadeszło czterolecie kryzysu, który aż do roku 1933 ciągle się pogłębiał. W pierwszej linii dotknął on najmniejsze warsztaty (VIII kategorii), które w jednym tylko roku 1931 skurczyły się aż do 25 proc., spadając do ilości 100 tysięcy wobec 181 tys. w roku 1926. Wówczas podciągnięto pod obowiązek podatkowy całe bez wyjątku rzemiosło i w roku 1932 świadectw VIII kategorii było już 177 tysięcy — ale tylko dzięki temu, że musiało je wykupić około 100 tysięcy (jeśli nie więcej nawet) warsztatów, przedtem od nich zwolnionych. W roku 1933 w całym przemysle w dalszym ciągu malała ilość zakładów, natomiast VIII kategoria wykazała już wzrost blisko o 1 proc. Robotnicy bowiem pozbawieni pracy w przemyśle szukali zajęcia, o ile tylko mogli, w rzemiosle.

## STAN OBECNY

Wreszcie — okres trzeci. W roku 1934 w całym przemysle zaznaczyła się poprawa, ale rok 1935 przyniósł przeważnie ponowne cofnięcie się. Natomiast ilość za-

kładów rzemieślniczych zwiększyła się w roku 1934 o 4 proc., a w roku 1935 przeszło o 5 proc., dochodząc do 195 tysięcy; do cyfry tej zaś należy jeszcze doliczyć około 30 tysięcy warsztatów, zwolnionych od podatku na indywidualne prośby. Warto też stwierdzić, że rok ubiegły przyniósł w zakładach I—VI kategorii ponowny spadek ilości świadectw o 4 proc., ale w kategorii VII-mej ilość ich zwiększyła się blisko o 7 proc. Jak więc widzimy, równolegle z rozwojem rzemiosła zaznacza się także w przemyśle wzrost znaczenia najdrobniejszych zakładów — podczas gdy większe jeszcze się ciągle likwidują.

Te objawy lat ostatnich stwierdzają wyraźnie bardzo ważną prawdę ekonomiczną dzisiejszej doby: Najważniejsze są warsztaty najmniejsze, gdyż one najłatwiej przystosowują się do obecnych warunków. To też największa opieka i pomoc ze strony państwa im przedewszystkiem się należy.

M. Grz.

## Spór o aplikantów rozstrzygnie Sąd Najwyższy

Od dłuższego czasu trwa w pałacu sądu spór na tle interpelacji przepisów rozporządzenia z roku 1932 o ustroju adwokatury dotyczących prawa przyjmowania przez adwokatów aplikantów. Ustawa ta uzależniła prawo przyjmowania aplikantów od posiadania 5-letniej praktyki adwokackiej. Jednakże samorząd palestry wprowadził dodatkowe ogranicze-

nia uzależniające przyznanie prawa patronów od zakresu praktyki adwokackiej itp. Na tle tym dochodzi do ciągłych sporów i wnieszenia skarg do Sądu Najwyższego i Rady Adwokackiej. Ministerstwo Sprawiedliwości skierowało do Sądu Najwyższego zapytanie w tej sprawie. Wzmocniony komplet Sądu Najwyższego wyda zasadnicze orzeczenie o prawie adwokatów do przyjmowania aplikantów.

## 45 — 50 gr. za litr Nowa cena benzyny

Pogłoski o rychłym obniżeniu ceny benzyny zaczynają potwierdzać się. Obniżka ta zapowiadana jest na 30 procent, wobec czego ceny benzyny w sprzedaży detalicznej wyniosłyby od czterdziestu do pięćdziesięciu groszy za litr.

Wydatna ta obniżka znajdzie pokrycie częściowo w obniżeniu ceny benzyny w rafineriach, a częściowo zaś w zmniejszeniu podatku konsumcyjnego. Przeprowa-

dzane obecnie na ten temat rozmowy są już na ukończeniu, tak że oficjalne obwieśczenie nowych cen nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca.

Obniżenie ceny benzyny będzie miało bardzo poważne znaczenie dla zagadnienia motoryzacyjnego, nie od dziś bowiem wiadomo, że koszty eksploatacji samochodu w Polsce są niewspółmiernie wysokie do kosztów tych w krajach zachodniej Europy.

## Akty sabotażu w Wielkopolsce

„Dziennik Poznański“ donosi: „W nocy z dnia 3 na 4 bm. nieznanymi sprawcami poprzecinano linie telefoniczne — telegraficzne między miejscowościami Roszkowo-Przysięka w lesie przy szosie Skoki-Wągrowiec. Świąto dwie sosny grubości 23—30 cm., długości około 18 m., które przelozono wprost szosy. Jedną sosnę ścięto ostrym narzędziem i drutami telefonicznymi przywiązano do drzew szosowych jeden metr ponad jezdnią.

Tej samej nocy ścięto dwie sosny w lesie pomiędzy miejscowościami Ślawa i Łopuchowo, przy szosie Skoki—Poznań, gdzie

również przerwano linie komunikacji telefonicznej i telegraficznej na linii Skoki—Poznań. Również odcinano druty telefoniczne i przewożono sosnę wprost szosy. Widocznie sprawcy zostali spłoszeni i nie zdążyli przywiązać sosny do drzew szosowych odcieci i przygotowanych do tego drutami telefonicznymi. Wskutek tej przeszkody została przerwana komunikacja samochodowa i autobusowa do godz. 10 rano. Sprawcy, którzy posługiwali się samochodem osobowym, są dotąd nieznanymi.

Śledztwo prowadzi komisariat P. P. w Wągrowcu.

## Jakie ma plany Półmilioner Łódzki?

Jak już donosiliśmy, w pierwszym dniu losowania 3 proc. pożyczki inwestycyjnej główna wygrana padła na obligację, której posiadaczem okazał się p. Zygmunt Kozłowski, urzędnik na stacji Łódź-Kaliska. Jak donosi prasa łódzka, zatrudniony jest on tam od trzech lat, zarabiając miesięcznie 180 zł., z czego otrzymywał w ostatnich miesiącach za ledwie 130 zł., gdyż reszta pensji była obciążona rozmaitemi świadczeniami tak, że obecny półmilioner był stale w wielkich kłopotach materialnych.

P. Kozłowski wyjechał z żoną do Warszawy, odebrał pieniądze, poczem wrócił do Łodzi i ulokował je w banku, oświadczając, że narazie niema żadnych dalszych planów i będzie nadal pracował, jak dotąd.

Wszyscy pracownicy ekspedycji towarowej na tej stacji mieli obligację serii 2222, z której pochodzi szczęśliwy numer 32. P. Kozłowski nie mógł nawet płacić co miesiąc 10 zł., to też postarał się, aby mu resztę należności rozłożono na drobne raty, których dotąd

jeszcze nie zdołał zapłacić.

Jest to już drugi Łódzianin, który wygrał premię pożyczki inwestycyjnej. Pierwszym był — jak już swego czasu donosiliśmy — p. Nuta Kantorowicz, właściciel małej wytwórni mydła.

## Włoski mandat nad Palestyną Sensacyjne pogłoski w Londynie

Jak podaje londyński tygodnik „The Universe“ z dn. 1 maja r. b. w artykule „A strange Rumour“ (Dziwne pogłoski), rozszły się sensacyjne wieści, że Mussolini podczas mającej się odbyć międzynarodowej konferencji nad podziałem surowców i mandatów, ma wystąpić z niezwyklej wnioskami oddania mandatu nad Palestyną Włochom, motywując tem, że nad tym krajem, gdzie znajdują się drogie całemu chrześcijaństwu pamiątki, winien sprawować pieczę katolicki Rzym, w którym znajduje się również siedziba Ojca Chrześcijaństwa papieża.

W związku z tą pogłoską agencja Reutera czyni pewne uwagi, zaznaczając, że oczywiście byłoby dla sprawy Kościoła pożądane, aby opiekę nad Ziemią świętą sprawowało państwo nawskroś katolickie. Ale jednak sfery watykańskie, według twierdzenia wspomnianej agencji, napewno nie biorą udziału w propagandzie tego projektu, gdyż Watykan zdaje sobie sprawę, że jakiego stopnia bezstronnością i pełnem szacunkiem jest stanowisko, jakie Wielka Brytania zajmuje wobec katolicyzmu w swych koloniach i krajach mandatowych, a m. in. w Palestynie i w Indiach.

## Podniosła uroczystość na lotnisku 13 nowych samolotów otrzymało lotnictwo polskie

Wczoraj na lotnisku mokotowskim odbyła się uroczystość przekazania lotnictwu polskiemu 13 samolotów, ufundowanych ze składek publicznych. 8 zielonych szkolnych samolotów typu RWD 8, trzy czerwone wytworne treningowe limuzyny RWD 13.

Uroczystość przekazania samolotów lotnictwu odbędzie się bardzo okazałe: całe lotnisko udekorowano chorągiewkami o barwach państwowych, oraz chorągiewkami LOPP-u (biało - żółte). Przy budynku portu lotniczego ustawili

się 3 kompanie piechoty z orkiestrą i hufiec harcerzy.

O godz. 9.45 przybył na lotnisko generalny inspektor sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzysztwie ministra gen. Kasprzyckiego, inspektorzy armii, oraz ministrowie — Górecki, Kaliński, Raczkiewicz, Ułrych oraz przedstawiciele LOPP z gen. Berbeckim na czele. Po przejściu gen. Rydza-Śmigłego przed frontem oddziałów wojskowych i harcerskich nadjechał p. premier Kościalski a o godz. 10 — P. Prezydent R. P.

Po przemówieniu gen. Berbeckiego, zabrał głos generał Rydz-Śmigły, który, zwracając się do podoficerów, z których datków powstało 8 samolotów, powiedział, m. in.

— Słzście nie po linii najmniejszego oporu musząc wyrzec się wielu udogodnień w swym życiu domowym, aby dokonać tego dzieła. Ale wiercie mi, że najważniejsza jest ta bitwa, którą się wygrywa największym nie najmniejszym wysiłkiem!

Po zakończeniu przemówień P. Prezydent R. P. przeszedł przed ustawionymi na lotnisku samolotami, poczem zawraczały motory i cała eskadra wzbiła się nad domy Warszawy.

10 samolotów dostanie cywilna szkoła pilotów w Bielsku, jeden służyć będzie harcerstwu, jeden dostanie Aeroklub warszawski i jeden — śląski.

Na zakup samolotów złożyły się fundusze LOPP-u ze składek wśród podoficerów (8 RWDs i 1 RWD-13), jeden ufundowała PASTA dla harcerzy (RWD-8), 2 ufundował okręg śląski (RWD-5 i RWD-13) oraz jeden (RWD-13) powstał ze składek stołecznego LOPP.

Zaznaczyć należy, że cywilna szkoła lotnicza w Bielsku, narodziła się dzięki ofiarności naszych podoficerów. Z tych naogół skromnych stosunkowo pensyj zbudowano 30 szubowców i ufundowano dwa stypendja lotnicze na Politechnice.

Z groszowych składek zebrała się w ciągu roku 1935 suma 406.000 zł.! A w ciągu dwu lat (od roku 1934, kiedy na wieść o odwołaniu Challenge'u LOPP rzucił hasło „Uczmy się latać“) podoficerowie ofiarowali na lotnictwo 600.000 zł., choć wszyscy są członkami LOPP i placą regularnie swoje składki członkowskie.

Otwarcie pierwszej polskiej cywilnej szkoły lotniczej w Bielsku nastąpi w dniu 31 maja. Szkoła corocznie dostarczać będzie lotnictwu 60 pilotów sportowych.

## Przegląd prasy

### LINIE MAGINOTA W POLSCE

IKC w groteskowy sposób opisuje położenie Krakowa:

„Mamy ulepszoną linię Maginota: bo do tej forticy nie dostanie się nikt, a z niej także trudno wydstać się nazwano. Broń Boże, nie będziemy zdradzać żadnych tajemnic wojskowych, nie powiemy ani jednego szczegółu niebezpiecznego. Nie wymienimy ani jednej cyfry. Bo linia Maginota „made in Poland“ ma jeszcze jedną wyższość nad pierwotnym francuskim: nie obciąża budżetu nawet symboliczną złotówką, nie kosztuje dosłownie nic, jest poprostu... darowana.

Cóż to za wyczyn, bijący wszelkie rekordy? — zapyta niejeden Czytelnik. Jak to możliwe, że dzieło tak wielkie i doniosłe wykonano po cichu, bez żadnego hałasu?

Otóż „polska linia Maginota“ znajduje się w obszarze Małopolski zachodniej, a jej centrum jest... Kraków.

Kraków? Tak. Dawna stolica państwa, obecnie siedziba wielu władz i urzędów, otoczona jest wałami ochronnymi, cernowana ze wszystkich stron — i niesposób do niej się dostać. Wszystkie drogi i szosy wiedące do Krakowa, znajdują się w stanie rozpaczyliwego rozkładu. Zniszczone, rozkopane; co krok zdradziły wyboje, które w razie niepodogody zaatakowania się na prawdziwe fosy forteczne, wypelnione błotem i wodą. Fura chłopska jeszcze od biedy przebrzdnie. Ale żaden samochód, choćby najbardziej dostosowany do „polskich dróg“, nie dojdzie do mety bez polamanych resorów. Zdaje się, że nawet najnowsze czołgi musiałyby przegrywać olbrzymie trudności, by dostać się na ten teren.

Makabryczny pomysł odzwier-

## Prof. Miklaszewski rektorem S. G. G. W.

Wczoraj odbyło się posiedzenie elektorów na Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, na którym dokonano wyboru nowego rektora. Zgodnie z naszymi przewidywaniami wybór padł na znanego przyjaciele młodzieży prof. Jana Miklaszewskiego.

Wiadomość o wyborze nowego rektora wywołała wśród młodzieży wielkie zadowolenie. Na poczekaniu zorganizowano szpaler, a gdy prof. Miklaszewski wychodził z sali posiedzeń liczni studenci przywitali go brawami i okrzykami.

## Nowy rektor Uniwersytetu

LWÓW, 9. 5. (PAT.). Dzisiaj odbyło się zebranie profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, na którym dokonano wyboru rektora. Wybrany został profesor botaniki na Wydz. Matemat. Przyrodniczym dr. Stanisław Kuleczyński.

ciadlenia bezdroży w Polsce przed nazwaniem wterpów „linią Maginota“! Niestety, takich linii mamy wiele ale przykład Abisyńczy uczy, że bezdroża przestały być przeszkodą dla pochodu nowoczesnych armii...

### „SZARY CZŁOWIEK“

Tygodnik „Jutro Pracy“ podnosi, że

„Umilowanie przeciętności jest cechą dzisiejszych czasów. Największą karierę w publicystyce społecznej osiągnął kult t. zw. „szarego człowieka“. Dziś nikt nie chce się wyróżniać. Przeciwnie, każdy chce być szarym człowiekiem. W imieniu szarego człowieka, „frontem do szarego człowieka“, równanie na „szarego człowieka“ — oto terminologia mówców i działaczy społecznych, to język czasopism społeczno ekonomicznych, periodyków, związków zawodowych, publicystyki politycznej.

I słusznie sanacyjny tygodnik dowodzi, że szary bierny człowiek nie powinien dalej „robić kariery“.

„Sytuacja gospodarcza Polski“, a wraz z nią klasy pracującej, wymaga działania, wymaga czynu. Przyszłość nasza zależy, czy nadal będziemy się upajać abstrakcyjnymi rozumowaniami, czy też na drodze realnego czynu zdamy do przyszłości.

Na drodze do lepszej przyszłości na drodze do realnego czynu, leży walka z naszym kwietyzmem, walka z biernym typem obywatela. Wolny i niepodległy naród reprezentować może tylko twórca i heroiczny typ obywatela, a nie kwietysta — małkontenta, czekającego na cuda lub ochłapy ze stołu innych narodów“.

Mamusiu, pomóż mi w nauce!

Najpiękniejszy obowiązek matki — to wychowanie dziecka. Ale jednocześnie musi się troszczyć, o gospodarstwo domowe i bieliznę, która zawsze powinna być czysta. Jakże łatwo jest pogodzić jedno z drugim, jeżeli do prania używa się Radionu, który jest taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić

go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać naj-

pierw w gorącej — potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



**RADION** pierze wszystko **RADION** sam pierze!